

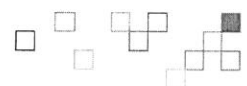


24 lutego 2019 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Anny Dulskiej pt. *Translating Literary Dialect: The Examination of the Non-Standard Varieties Extant in Cormac McCarthy's Orchard Keeper, Suttree and Child of God, and Their Renderings into the Polish Language.***

Rozprawa doktorska p. mgr Anny Dulskiej poświęcona jest analizie niestandardowych odmian języka występujących w polskich przekładach powieści *Strażnik sadu* (*The Orchard Keeper*), *Suttree* (*Suttree*) oraz *Dziecię boże* (*Child of God*) współczesnego amerykańskiego pisarza Cormac'a McCarthy'ego. Rozprawa stawia sobie za cel udzielenie odpowiedzi na kilka odrębnych, choć ściśle powiązanych ze sobą pytań: (i) Do jakiego stopnia stylizacja tekstu źródłowego (SL) stanowi o jego niestandardowym charakterze? (ii) Jakie strategie translatorskie przyjęli polscy tłumacze, Michał Kłobukowski, Maciej Świerkocki oraz Anna Kołyszko, przekładając niestandardowe części tekstu źródłowego na polski? (iii) Jakie czynniki mogły zdecydować o wyborze danej strategii? oraz (iv) Czy, a jeśli tak, to do jakiego stopnia w. wym. tłumacze osiągnęli swój cel? Z punktu widzenia przekładu, w szczególności przekładu form niestandardowych, takich jak np. formy dialektalne lub żargon, są to pytania fundamentalne. Jak bowiem zauważa Leszek Berezowski w swojej książce *Dialect in Translation* 1997: 7; przekład H.K.)

[...] istnieje ogólne przekonanie, iż teorie powinny być w stanie ująć obserwowalne fakty. Teorie przekładu bardzo często jednak nie spełniają tego wymogu, czego wymownym dowodem jest przekład form dialektalnych. Praktycznie wszystkie teorie zalecają tłumaczom zamianę dialektu języka źródłowego na dialekt docelowy, chociaż analiza praktyki w tym względzie oparta na istniejących już przekładach wskazuje na coś



zupełnie innego. Nic dziwnego przeto, że piszący na temat przekładu nie ufają teoriom i wręcz je pomijają w swoich opracowaniach (por. Newmark 1988), w sytuacji, gdy owe teorie nie opisują faktów lecz proponują rozwiązania, z góry określając, jaki powinien być przekład, nie zaś, jaki on jest w rzeczywistości.

Poprawę tego stanu rzeczy proponuje odrzucający preskrytywizm program Holmes'a z r. 1970, ostatnio przyjęty także przez Toury'ego (1995), w którym odchodzi się od praktyki „stawiania wszystkiego na głowie” [*putting the cart before the horse* – H.K.], kładąc przede wszystkim nacisk na analizę przekładów takimi, jakie one są, w drugiej kolejności zaś – na próbę zbudowania większej, bardziej ogólnej teorii.

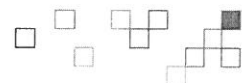
Niniejsze studium, powiada Berezowski (tamże)

odrzuca zatem preskrytywizm, koncentrując się na faktach bez ferowania ocen co do [jakości] przekładu.

Rozprawę doktorską p. mgr Anny Dulskiej należy rozpatrywać właśnie w tym kontekście – w kontekście próby opisanie „faktów” dotyczących polskich przekładów powieści Cormac'a McCarthy'ego. Są to „fakty” związane z przyjętą przez Berezowskiego klasyfikacją tzw. *wyróżników dialektalnych* (dialect markers) oraz wyodrębnionymi przez niego strategiami translacyjnymi stosowanymi przez tłumaczy: *neutralizacją, leksykalizacją, przekładem częściowym, transliteracją, „defektem mowy”, relatywizacją, pidżynizacją, strategią sztucznej odmiany językowej, kolokwializacją oraz rustykalizacją.*

Rozprawa mgr Anny Dulskiej składa się z sześciu rozdziałów, konkluzji oraz reprezentatywnej bibliografii. Rozdział 1, *Wprowadzenie*, opisuje przedmiot badań, ich cel, oraz pokrótce przedstawia założenia metodologiczne rozprawy.

Rozdział drugi poświęcony jest problematyce badań na dialektem. Autorka omawia tu pojęcia języka, dialektu, a także standardowych i niestandardowych odmian języka.



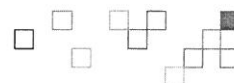
Rozdział trzeci koncentruje się na tzw. dialekcie literackim – odmianie języka przyjętego w powieści przez autora, „w której autor dokonuje próby ujęcia w piśmie mowy regionalnej lub społecznie uwarunkowanej, bądź obydwu odmian” (por. Sumner Ives 1950; cyt. za Dulską, s. 49).

Rozdział czwarty prezentuje pokrótce najważniejsze stanowiska dotyczące tłumaczenia dialektu. Rozdział zawiera także krótkie omówienie wyżej wymienionych strategii przekładu dialektu w ujęciu Leszka Berezowskiego.

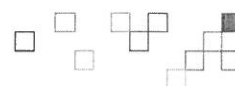
Dokładne omówienie owych strategii w wykonaniu polskich tłumaczy czytelnik znajdzie w rozdziale 5 rozprawy. Jest to najważniejszy rozdział rozprawy – Autorka dokonuje w nim analizy wybranych niestandardowych fragmentów powieści na język polski, starając się dociec, w jakim stopniu tłumaczom udało się odtworzyć dialekt występujący w powieściach angielskich. Generalnie, jak wykazała analiza Doktorantki, wszystkim tłumaczom udało się odtworzyć i zachować w przekładach polskich funkcje dialektu literackiego.

Zasadniczo mam trzy uwagi dotyczące rozprawy doktorskiej p. mgr Anny Dulskiej.

1. Nie jestem przekonany o celowości poświęcenia całego rozdziału rozprawy problematyce dialektalnej, która jest wszak szeroko omawiana – w o wiele pełniejszym zakresie niż w rozprawie – we wszystkich podstawowych podręcznikach socjolingwistyki. Ani opis dialektologii w rozdziale drugim jest wyczerpujący, ani też specjalnie przydatny, w przeciwieństwie do prezentowanej w rozdziale 3-cim tzw. dialektu literackiego. Praca zyskałaby znacznie, gdyby Autorka ściśle powiązała treści rozdziału 2-go z zawartością rozdziału 3-go, prezentując np. teorię dialektu literackiego na tle ogólnej socjolingwistycznej teorii odmian językowych.



2. Nie do końca jest dla mnie jasne, na jakiej podstawie Autorka dokonuje porównania, w postaci kolistych grafów (s. 97, 100, 108, 115, 120, 126, 132, 138, 147, 153, 155, 159) cech niestandardowych języka źródłowego i docelowego. Jest to, jak rozumiem, czysto mechaniczne (bo chyba nie procentowe) zestawienie liczby cech niestandardowych (zawartych w konkretnych liniijkach) tekstu źródłowego i docelowego. Jeśli tak, to, w nawiązaniu do pytania Anny Dulskiej dotyczącego stopnia stylizacji tekstu źródłowego, który ma stanowić o jego niestandardowym charakterze, możemy zadać następujące pytanie: Czy sama liczba niestandardowych zmian wprowadzona do tekstu docelowego jest wystarczającym gwarantem udanego przekładu dialektalnego? Czy nie należy założyć, iż pewne wyróżniki dialektalne i związane z nimi strategie tłumaczeniowe należy uznać za bardziej istotne z punktu widzenia przekładu form niestandardowych niż inne? Na przykład, czy transliteracja ma dokładnie taki sam status niestandardyzowanej formy jak np. niestandardowa leksykalizacja? Krótko mówiąc – czy nie należałoby tu ustalić jakąś hierarchię ważności (lub prototypowości) cech niestandardowych?
3. Aby jednak taką hierarchię zaproponować – i to jest moje trzecie pytanie, lub raczej postulat pod adresem Anny Dulskiej – być może warto przyjąć w badaniach nad przekładem bardziej „wyrazistą” postawę teoretyczną, np. kognitywną koncepcję przekładu Elżbiety Tabakowskiej lub teorię rekonceptualizacji Barbary Lewandowskiej-Tomaszczyk. Wydaje się, że przyjęcie teorii rekonceptualizacji pozwoliłoby ustalić w sposób teoretycznie interesujący stopień „nasylenia” cechami niestandardowymi dany przekład, w myśl zasady: „im większy stopień rekonceptualizacji, tym większe „niestandardowe” nasylenie przekładu.”



Powyższe uwagi nie umniejszają jednak autentycznej wartości rozprawy. Praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Jest napisana klarownym językiem, jej argumentacja jest spójna i przekonująca. Wnioskuje o dopuszczenie p. mgr Anny Dulskiej do dalszej etapów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. Henryk Kardela

